

# Kacper Wiśniewski, Herbata z imbirem | Przesłuch

W ten chłodny czas wam opowiem baśń  
O chłopcu, co pił za lepszy czas  
Lecz pewnej nocy został sam, ot tak, yeah

W tym dziwnym świecie ciężko nam  
Tak wiele was, a tak niewiele dam  
Lecz może jedna wyleczy z ran  
Właśnie ta

Może się zakochałem, a może jestem świrem  
Lecz wiesz, że działasz na mnie jak herbata z imbirem  
Trochę słodka i ostra, lecz cały czas ją piję  
Bo rozpała serducho, gdy z zimna ledwo bije

I mogę, mogę  
Pić, pić, pić, pić, pić ją cały czas  
O tak  
I mogę, mogę  
Pić, pić, pić, pić, pić ją cały czas  
O tak

W ten chłodny czas pewien problem mam  
Czy te intencje to nie żart  
Bo nie chcę znów przyjąć kilku strzał  
Prosto tam, yeah

Już chciałbym troszkę serca skrać  
A ona nadal zimna jak gład  
Może stopnieje chociaż kra  
Oby tak

Może się zakochałem, a może jestem świrem  
Lecz wiesz, że działasz na mnie jak herbata z imbirem  
Trochę słodka i ostra, lecz cały czas ją piję  
Bo rozpała serducho, gdy z zimna ledwo bije

I mogę, mogę  
Pić, pić, pić, pić, pić ją cały czas  
O tak  
I mogę, mogę  
Pić, pić, pić, pić, pić ją cały czas  
O tak